NAJWIĘKSZE CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU

TOP SHOPPING

PREZENTUJEMY WYBRANE PROPOZYCJE SKLEPÓW PRZY UL. GRUNWALDZKIEJ 211

Str. I - X

Zobacz czym żyje Trójmiasto, wejdź na:

wybrzeże24.pl

753 JARMARK ŚW. DOMINIKA GDAŃSK 1260-2013

Str. 13

WWW.WYBRZEZE24.PL

GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY I NR 308 I 26.07.2013 r.

11 odsłona Corolli w Toyota Carter

Toyota Corolla była gwiazdą lipcowych dni otwartych w Salonie Toyota Carter. To już jedenasta generacja najbardziej znanego modelu Toyoty.

Str. 13

753 Jarmark św. Dominika

W dniach 27 lipca - 18 sierpnia 2013 już po raz 753 odbędzie się Gdański Jarmark św. Dominika. Jest to największa plenerowa impreza handlowo-rozrywkowa w Polsce i jedna z kilku największych w Europie. W 2012 roku Jarmark odwiedziło ponad 6 mln osób.

Str. 14

Ustawić sobie rundę finałową

Żużlowcom Renault Zdunek Wybrzeże pozostało jedno spotkanie w rundzie zasadniczej. To od podopiecznych Stanisława Chomskiego zależy czy rundę finałową będą mieli spokojną czy będzie trzeba od początku ostro walczyć.

Str. 16

SEC startuje w Gdańsku

W sobotę o godz. 18.30 na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego rozegrany zostanie I finał Indywidualnych Mistrzostw Europy (SEC - Speedway European Championships). W stawce szesnastu zawodników jest Krystian Pieszczek, zawodnik Renault Zdunek Wybrzeże, który otrzymał na te zawody dziką kartę od organizatorów.

Str. 16

Najlepsze dyplomy ASP 2013



Zdjęcia: Włodzimierz Amerski

W Wielkiej Zbrojowni przy Targu Węglowym w Gdańsku 19 lipca odbył się wernisaż 5. Ogólnopolskiej Wystawy Najlepszych Dyplomów Akademii Sztuk Pięknych 2013.

Str. 2

reklama

TOP SHOPPING

NAJWIĘKSZE CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU

www.topshopping.pl ul.Grunwaldzka 211

F(ig)raszka

By urlopu nie zmarnować
trza się mocno wyluzować
Uciec od uroków miasta
gdzieś przed siebie przód
i basta
Jedź natychmiast jeśli
możesz
nad jezioro lub nad morze

Liczby

180 tys zł
dochód roczny, plus 31 tys. zł diety radnego, Bogdana Oleszka (PO), doradcy zarządu w stoczni gdańskiej, przewodniczącego rady miasta Gdańska.

160 tys zł
dochód roczny, plus 31 tys. zł diety radnego, Jarosława Goreckiego (PO), prezesa Grupy Zarządzającej Pomerania SA, spółki kontrolowanej przez zarząd woj. pomorskiego.

975,78 zł
świadczenie przedemerytalne ustalone od 2013 przez polityków PO-PSL dla obywateli bez pracy.

Cytat tygodnia

Moim zdaniem, finansowanie partii politycznych poprzez budżet znakomicie utrudnia machinacje, to jest przejrzyste
Maciej Łopiński, poseł PiS w rozmowie z Leszkiem Szmidką (Radio Gdańsk).

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela

Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Najlepsze dyplomy ASP 2013

W Wielkiej Zbrojowni przy Targu Węglowym w Gdańsku 19 lipca odbył się wernisaż 5. Ogólnopolskiej Wystawy Najlepszych Dyplomów Akademii Sztuk Pięknych 2013.

O Nagrodę Rektorów Akademii Sztuk Pięknych walczyli tegoroczni dyplomanci z wszystkich polskich uczelni artystycznych z kierunków malarstwa, grafiki oraz rzeźby.

W ramach wystawy w Gdańskiej Galerii Miejskiej przy ul. Piwnej jest prezentowana ekspozycja prac **Przemysława Branasa** z ASP w Krakowie, pod tytułem „(nie)swój o oswajaniu i odswajaniu lub odwrotnie". Autor prac urodzony w 1987 r. w Jarosławiu. Studia na Wydziale Intermediów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom licencjacki oraz magisterski w Pracowni Sztuki Performance pod kierunkiem prof. **Artura Tajbera**.

Organizowana już po raz piąty przez Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku impreza zdążyła zadomowić się w trójmiejskim kalendarzu kulturalnym, ciesząc się coraz większym zainteresowaniem zarówno społeczności akademickiej i środowiska ludzi sztuki, jak i zwykłych odbiorców.

Prezentowane są najróżniejsze realizacje: od malarstwa, grafiki i rzeźby, aż po instalacje, wideo i wideoinstalacje. Wystawa ma charakter konkursu, albowiem przyznawane są następujące nagrody: Nagroda Rektorów, Nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałka Województwa Pomorskiego, Prezydenta Miasta Gdańska oraz wyróżnienia.

Podobnie jak przed rokiem na potrzeby ekspozycji została udostępniona na co dzień zamknięta, zabytkowa przestrzeń Parteru Wielkiej Zbrojowni. Część prac eksponowana jest w Auli w gmachu głównym Akademii.

Patronat nad wydarzeniem objęła **Anna Komorowska**, małżonka Prezydenta RP.

Wła-49



Zdjęcia: Włodzimierz Amerski

Mój Wrzeszcz



Pocztowa sauna

Poczta Polska, to firma o ukształtowanej marce. Jest z nami od zawsze. Wszyscy korzystamy z jej usług.

Urzędy Pocztowe są różne. Duże, małe, zazwyczaj zatłoczone lub wręcz pustawe. Jest w Gdańsku jeden urząd gorący jak sauna. Pocztowa sauna. Nie ma tam pieca, wody do polewania rozgrzanych kamieni, nie ma nawet ławeczek. Jest za to temperatura jak w saunie.

Wydawać się może, że tak wielka firma, jaką jest Poczta Polska, ma w swym budżecie środki na ułatwienie oczekiwania w kolejce swym klientom i pracy zatrudnionym pracownikom. Takim udogodnieniem jest znana od kilkudziesięciu lat klimatyzacja czy choćby wentylacja. Odwiedzając Urząd Pocztowy nr 11 przy ulicy Wyspiańskiego we Wrzeszczu można odnieść wrażenie, że tu prowadzi się eksperyment na wszystkich tam przebywających.

W środę popołudniu, kiedy na zewnątrz temperatura nie przekraczała 20 stopni, wewnątrz było dwukrotnie więcej. Promienie słoneczne przez większą część dnia padają na wielkie tafle szkła w oknach i nagrzewają tą placówkę pocztową. Urząd jest czynny od 9 rano do 18.00. Większość osób chcących nadać lub odebrać przesyłkę wybiera godziny popołudniowe. Tak było też w środę. Kolejka składająca się z około dwudziestu osób i dwie urzędniczki pracujące na najwyższych obrotach. Wszyscy spoceni, dyszący. Upał nie do zniesienia. Na trzech krzesełkach znajdujących się do dyspozycji oczekujących odpoczywały starsze osoby bliskie omdlenia. Czas oczekiwania wynosił około czterdziestu minut. Oczekujący na swą kolej wycierali pot z czoła, przestępowali z nogi na nogę, wychodzili na zewnątrz, zamawiając kolejkę, by zaczerpnąć świeżego powietrza.

Wydawać się może, że takie rzeczy już się nie powinny zdarzać, zwłaszcza, kiedy mówimy o tak poważnej firmie jak Poczta Polska. W innych Urzędach wprowadza się wiele nowinek technicznych, bardziej lub mniej przydatnych klientom i obsłudze. W Urzędzie przy Wyspiańskiego nie ma nawet zegara. Jak zauważyła jedna z oczekujących w kolejce pań, zegar pewnie został zdjęty żeby nie drażnić długością odmierzanego czasu stania w tak ekstremalnych warunkach. Po zegarze został jedynie brudny ślad na ścianie.

Urząd Pocztowy przy Wyspiańskiego jest często zatłoczony. Rozumiem oszczędnościową politykę firmy, ale czy nie prowadzi się badań ile godzin dana placówka powinna być otwarta, ile osób powinno obsługiwać klientów w godzinach największego ruchu, ile powinno być miejsc siedzących i w końcu czy temperatura panująca w środku nie jest dyskomfortowa i wręcz niebezpieczna dla klientów.

Jeden z panów w kolejce głośno mówił o tym, że od trzech dni chce zrealizować zostawione w jego skrzynce na listy awizo i codziennie jest tak samo. W środę postanowił czekać. Jego słów, głośno wypowiadanych do innych osób w kolejce nie będę przytaczał. Nie były to jednak słowa pochwały dla sprawności obsługi klienta przez Pocztę Polską. 18 października tego roku pocztowcy obchodzić będą 455 rocznicę powstania swej firmy. Już dzisiaj życzę im wszystkim, żeby pracowali w lepszych warunkach niż panie z Urzędu Pocztowego nr 11 w Gdańsku a nam, klientom lepszych warunków oczekiwania na załatwienie swoich spraw przy okienku.

Krzysztof Andruszkiewicz



Personalia



✓ **Jerzy Władzik**, wójt Kosakowa, został uznany pomorskim wójtem roku w plebiscycie "Dziennika Bałtyckiego". Wyprzedził **Romana Rezmerowskiego** z gminy wiejskiej Tczew, **Zbigniewa Walczaka** z Gniewina i **Krzysztofa Trawickiego** ze Zblewa. Laureatów honorowali **Mariusz Szmidtka** - redaktor naczelny gazety, **Tomasz Niski** - jej wydawca i **Mieczysław Struk**, marszałek pomorski. Niezamierzenie złożyli hołd polityce kadrowej PZPR, której beneficjentami byli i **Władzik, i Walczak, i Struk**. Pierwszy i trzeci otrzymali certyfikat dostępu do różnych tajności od Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnetrznych (struktura MO i SB w woj. Gdańskim), mieli także "zabezpieczone kontakty zagraniczne". Jak wynika z plebiscytu - i wyborów - cała trójka świetnie radzi sobie pod sztandarami demokracji.

✓ **Daniel Graddeck**, menedżer francuski z grupy Saur, który ponad 20 lat temu aranżował przestrzeń gospodarczo- polityczną dla wydzierżawienia gdańskich wodociągów na 30 lat - zostało jeszcze 10 - francusko-gdańskiej spółce SNG zapewnił swoim kolegom dobre życie przy gdańskim kranie. W radzie nadzorczej Francuzi mają 4 na siedmiu członków. Wynagrodzenie w Gdańsku pobierają: **Christilla Jacqueline Cyr, Thomas Brice Gatignol, Andre Michel Fourre, Jean Philippe Seba**. Trzy miejsca gminy obsadzają od lat **Anna Machnikowska, Krystyna Dziworska i Eugeniusz Aleksandrowicz**, b. poseł i działacz KLD. Łączne wynagrodzenie z tego tytułu wynosi ponad 500 tys zł. Czyli jedno posiedzenie dla jednego członka to 6 tys zł. Nawet we Francji 1500 euro nie leży na ulicy. Autorem tego pięknego dla Gdańska biznesu jest zapomniany już prezydent Franciszek Jamroz, jego ówczesnym oponentem był młody, wrażliwy społecznie radny konserwatywny... **Paweł Adamowicz**



✓ **Janusz Baran**, jeden z ciekawszych pomorskich biznesmenów, twórca stoczni **Maritim Shipyard**, złożył wniosek o upadłość układową swojej spółki. To z jego osobą wiązano katarskie projekty inwestowania w polski przemysł stoczniowy. Był też współorganizatorem regionalnych struktur samorządu gospodarczego, jego prezydentem, ale ostatnio zawiesił swoje funkcjonowanie w tej strukturze.



✓ **Jarosław Gorecki**, wiceprzewodniczący rady miasta, prezes spółki samorządowej, wcześniej też dyrektor w gdańskim ZUS, wydał własnym sumptem ulotkę przewyborczą, by mieszkańcy Oliwy wiedzieli co mu zawdzięczają. Dzięki radnemu nie płacą podatku parkingowego i dzięki radnemu zdewastowano dwupasmową ul. Wita Stwosza, zamieniając ją w jakiś koszmarek rowerowo-drogowy. Likwidacja jezdnych parametrów ulic, jak poprzednio Kartuskiej, jest twórczym wkładem zasiedziałych działaczy partyjnych PO w utrudnianie życia posiadaczom ponad 200 tys. samochodów w Gdańsku.

11 odsłona Corolli w Toyota Carter

Toyota Corolla była gwiazdą lipcowych dni otwartych w Salonie Toyota Carter. To już jedenasta generacja najbardziej znanego modelu Toyoty.

- Gwiazdą dni otwartych jest jedenasta generacja Corolli, ale tak naprawdę jest to zupełnie nowy samochód - wyznała **Maja Lesińska**, dyrektor handlowy w Salonie Toyota Carter. - Nowe auto jest dużo większe, przestronniejsze wewnątrz. Również z zewnątrz Corolla jest nie do poznania dla klientów, którzy użytkowali poprzednie generacje. Liczba sprzedanych egzemplarzy zobowiązuje do tego, aby każdy kolejny model był lepszy. Wygląd auta jest bardziej nowoczesny, linia bardziej dynamiczna. Tym co od razu rzuca się w oczy jest długość i większy rozstaw osi, gwarantujący lepsze prowadzenie. Komfort jazdy w nowej Corolli jest większy tak dla kierowcy, jak i dla pasażerów. Większa przestrzeń wewnątrz powoduje, że wygodnie podróżować może również troje dorosłych pasażerów na tylnym siedzeniu.

Auto ma aż 4,62 metra długości. Jeszcze niedawno tak duże były jedynie samochody segmentu D. Podstawowa jednostka napędowa ma pojemność 1.33l. Na naszym rynku najpopularniejszy z pewnością będzie jednak silnik benzynowy o pojemności 1.6 litra. Silniki benzynowe uzupełni wysokoprężny motor D-4D. Dzięki niższej masie pojazdu i zmienionym przełożeniom przekładni wszystkie silniki zapewniają lepszą dynamikę. Odpowiedzią na rosnący popyt na skrzynie automatyczne jest nowa Corolla ze skrzynią CVT.

Bagażnik ma pojemność 452 litrów. Możliwość złożenia tylnych foteli powodują, że chociaż jest to model sedan może również służyć do przewozu duży, długi rzeczy.

Nowa Toyota Corolla jako pierwszy model ma system multimedialny Toyota Touch 2 z obsługą w języku polskim. - Lepsza widoczność ekranu, najnowocześniejszy system bluetooth 3.0, który umożliwia szybsze i lepsze połączenia, możliwość pisania maili powodują, że to auto można określić mały biurem - przyznała dyrektor handlowy w Salonie Toyota Carter.

Podstawowa wersja kosztuje tylko 62.900 złotych.

- Ciekawostką jest, że wszystkich sprzedanych modeli Corolli starczyłoby dla wszystkich mieszkańców Polski - zauważyła Maja Lesińska. - Do tej pory sprzedanych zostało 40 milinów egzemplarzy Corolli.

Pierwsza generacja Corolli pojawiła się na rynku w 1966 roku.

Rok 2013 to dla Toyoty Rok Innowacji. Firma przedstawia znane modele swoich samochodów w nowoczesnych wersjach. Swoje premiery miały m.in. RAV4 i Hybrydowy Auris. Na wrzesień planowana jest premiera Toyoty Auris Touring Sports. Do premiery Aurisa w wersji combi zostały jeszcze dwa miesiące, ale gdy ktoś odwiedzi salon Toyota Carter będzie mógł "nieoficjalnie" zobaczyć auto już teraz i złożyć zamówienie.

Tomasz Łunkiewicz
fot. Tomasz Łunkiewicz







753 Jarmark św. Dominika

W dniach 27 lipca - 18 sierpnia 2013 już po raz 753 odbędzie się Gdański Jarmark św. Dominika. Jest to największa plenerowa impreza handlowo-rozrywkowa w Polsce i jedna z kilku największych w Europie. W 2012 roku Jarmark odwiedziło ponad 6 mln osób.

Historia gdańskiego jarmarku dominikańskiego sięga XIII wieku, kiedy to w 1260 roku gdański klasztor ojców Dominikanów otrzymał od papieża Aleksandra IV przywilej udzielania odpustu w dniu święta ich założyciela. Z uroczystościami odpustowymi związano jarmark handlowy.

Otwarcie Jarmarku nastąpi w sobotnie południe 27 lipca na Długim Targu. Punktem kulminacyjnym będzie koncert na największym bębnie świata. Do wspólnego odliczania 753 uderzeń w bęben – pod batutą mistrza Bazarnika – zaproszeni zostaną goście honorowi oraz publiczność. Długi Targ zaludni się magicznymi biało-złotymi postaciami, pośród których prym wieść będzie karmazynowy kogut – symbol wszystkich Jarmarków św. Dominika.

Hermesa – patrona kupieckiej braci będzie można zobaczyć na ziemi i w powietrzu, w oknach i na dachach. Aktorzy sypiąc złotymi płatkami, życzyć będą wszystkim dobrej zabawy i udanych zakupów. Realizacji tego zadania podjęła się reżyser **Elwira Twardowska** z Gdańskiego Archipelagu Kultury PLAMA.

Ceremonię otwarcia trzytygodniowej plenerowej imprezy uświetni koncert Urszuli.

Gdański Jarmark to Święto Chleba oraz święto smaków i zapachów – festyn rzemiosła piekarskiego i cukierniczego, degustacje, konkurs na Smakołyk Jarmarku św. Dominika 2013 i na Super Stoisko Święta Chleba. W ramach tej imprezy odbędzie się też Festiwal Dusza Jarmarku.

Marszałek województwa pomorskiego **Mieczysław Struk**, w ramach promowania tego co najlepsze w pomorskim dziedzictwie kulinarnym, zaprasza na prezentację bogactwa kulinarnego i kulturowego subregionów Kaszub, Kociewia, Żuław i Powiśla. Będą rozstawione stoiska artystów ludowych z wyrobami rękodzieła jak rzeźba, haft, ceramika, wyroby z rogu oraz stoiska z regionalnymi, tradycyjnymi przysmakami i lokalną żywnością. Przewidziano gotowanie na żywo dań regionalnych oraz ich degustację. Jak zwykle będą liczne występy zespołów folklorystycznych. Podczas Pomorskich Smaków odbędą się też finały dwóch ciekawych konkursów: kulinarnego o Laur Marszałka Województwa Pomorskiego oraz na krótkie formy teatralne i filmowe „Pomorski Obraz Kapitału Ludzkiego". Do wygrania bardzo atrakcyjne nagrody.

Jak twierdzi organizatorka imprezy **Joanna Czauderna-Szreter**, współczesny Jarmark św. Dominika jest jedną z największych atrakcji turystycznych letniego sezonu w Gdańsku. Jego rozmach porównywalny jest z tak znanymi imprezami europejskimi jak Oktoberfest w Monachium czy Weinachtsmarkt w Hamburgu. Atrakcyjność produktu wynika z połączenia oferty handlowej – starocie, antyki, wyroby artystyczne i rzemieślnicze, co roku prezentowane są na ponad 1000 kramach – z programem kulturalnym, bogatym w wydarzenia artystyczne: koncerty, spektakle teatralne, parady kostiumowe, projekty familijne i interaktywne. Rokrocznie zwiększa się udział rzemieślników, artystów i kolekcjonerów. Zapowiedzieli się wystawcy z 10 krajów: Białorusi, Egiptu, Hiszpanii, Indii, Kanady, Litwy, Niemiec, Polski, Ukrainy i Węgier.

Tegoroczna nowością Jarmarku będzie „Świętomięs polski". Nazwa odwołuje się w swojej tradycji, do istniejącej a nieco już archaicznej nazwy „mięsopust". Pojęcie to należy rozumieć, jako święto różnych mięs, a określenie „polski" nadaje imprezie narodowy charakter. Jest to inicjatywa, propagująca ideę zdrowego żywienia oraz prezentująca wydarzenia kulturalne i artystyczne.

Jest to już trzecia edycja tej imprezy. Pierwsza miała miejsce w Poznaniu, dwa lata temu, a druga, w 2012 r. w Chorzowie. Oba przedsięwzięcia zakończyły się wielkim sukcesem frekwencyjnym i propagandowym. W Gdańsku, jak należy przypuszczać, będzie podobnie.

Wła-49





fot. Włodzimierz Amerski

Nowością Jarmarku będzie? Świętomięs polski?



Pożyczka 5%*

na każdą pogodę

- od 1000 zł do 10 000 zł
- niskie i stałe oprocentowanie: 5% w skali roku*
- szybka decyzja kredytowa

Szczegóły w placówkach Kasy.

* Całkowita kwota kredytu: 1200 zł, czas obowiązywania umowy: 12 miesięcy, 12 miesięcznych rat równych, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 5% (stała), prowizja: 9%, tj. 108 zł, opłata przygotowawcza: 40 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 34,80%, rata: 102,74 zł, całkowita kwota do zapłaty: 1380,89 zł, w tym odsetki: 32,89 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 09.07.2013 r.
Pożyczka dostępna do 31.12.2013 r. Liczba dostępnych dla członka pożyczek – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny ryzyka kredytowego.

KASA STEFCZYKA 20 lat

www.kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Ustawić sobie rundę finałową

Żużlowcom Renault Zdunek Wybrzeże pozostało jedno spotkanie w rundzie zasadniczej. To od podopiecznych Stanisława Chomskiego zależy czy rundę finałową będą mieli spokojną czy będzie trzeba od początku ostro walczyć.

W minioną niedzielę gdańszczanie po zaciętym meczu pokonali ŻKS Litex MDM Polcopper Ostrovię. Podopieczni Stanisława Chomskiego prowadzili od początku, ale ostrowianie którzy walczą o pierwszoligowy byt nie składali broni. Kilka razy ekipa gości zbliżyła się na dystans dwóch punktów. Taki był również przed wyścigami nominowanymi. Na szczęście w 14 biegu Renat Gafurow i Krystian Pieszczek przywieźli 4 punkty i było pewne, że gdańszczanie wygrali mecz.

Przed ostatnią kolejką rundy zasadniczej pewni walki o awans są gdańszczanie i grudziądzanie. Niewiadomą pozostaje z jakim dorobkiem drużyny przystąpią do decydującej walki o ekstraligę. Jedno jest pewne podopieczni Stanisława Chomskiego sami mogą sobie ułatwić życie w drugim etapie rozgrywek. Wystarczy wygrać w Lublinie.

O dwa wolne miejsca w rundzie finałowej walczą jeszcze 4 drużyny. Dla gdańszczan tylko awans lublinian jest niekorzystny. Jakie są możliwe scenariusze? Co ciekawe gdańscy kibice powinni trzymać kciuki za... niedzielnych rywali czyli Ostrovię.

1. Bardzo dobry

Gdańszczanie wygrywają w Lublinie, Ostrovia za trzy punkty wygrywa z GKM. W czwórce są Ostrovia i Lokomotiv.

Przy takich wynikach podopieczni Stanisława Chomskiego do rundy finałowej z 13 punktami, a najgroźniejsi rywale GKM i Lokomotiv mają po 6 punktów, a Ostrovia 5. Taki układ pozwoliłby gdańszczanom w komfortowej sytuacji jeździć w rundzie finałowej.

2. Dobry (+)

Renault Zdunek Wybrzeże wygrywa w Lublinie. Ostrovia wygrywa za 2 punkty lub remisuje z GKM. Orzeł Łódź wygrywa z Kolejarzem Rawicz. W czwórce są Lokomotiv i Orzeł.

To również bardzo korzystny układ dla gdańszczan. Wybrzeże ma 12 punktów, GKM 7, Lokomotiv 6, Orzeł 5. Pięć punktów przewagi również pozwala ze spokojem jechać w rundzie finałowej.

3. Dobry (-)

W Lublinie jest remis. Ostrovia wygrywa za trzy punkty, Orzeł wygrywa z Kolejarzem. W czwórce są Lubelski Węgiel KMŻ i Lokomotiv.

Do rundy finałowej drużyny przystępują z dorobkiem: Renault Zdunek Wybrzeże - 12 punktów, GKM - 9, Lubelski Węgiel i Lokomotiv po 5. Mała różnica punktowa między gdańszczanami i grudziądzanami zapowiada twardą walkę w rundzie finałowej.

4. Dostateczny

W Lublinie wygrywają gospodarze, ale gdańszczanie zdobywają bonus. Pozostałe mecze nie mają znaczenia, w czwórce tak jak w poprzednim scenariuszu są Lubelski Węgiel KMŻ i Lokomotiv.

Punktowo jest jeszcze ciaśniej. Gdańsk - 11, Grudziądz - 9, Lublin - 6, Lokomotiv - 5.

5. Dostateczny (-)

W Lublinie gdańszczanie nie zdobywają nawet bonusa. Inne mecze bez znaczenia, w czwórce Lubelski Węgiel KMŻ i Lokomotiv.

Przy takich rozstrzygnięciach gdańszczanie mają 10 punktów, tylko o jeden więcej od grudziądzan i w rundzie finałowej wszystko jest możliwe.

Wszystko jest więc tak naprawdę w rękach i motocyklach gdańszczan. Jeśli wygrają w Lublinie to ich sytuacja w rundzie finałowej będzie albo dobra, albo bardzo dobra, a losy awansu praktycznie rozstrzygnięta. Strata punktów na lubelskim torze spowoduje, że przewaga nad grudziądzanami będzie niewielka i trzeba będzie twardo walczyć w drugiej części sezonu. Jaki scenariusza się spełni? Przekonamy się 4 sierpnia około godziny 21.30 gdy zakończy się mecz gdańszczan w Lublinie.

Tomasz Łunkiewicz



Fot. Sławomir Żylak

Gdańszczanie wygrywając w Lublinie mogą sobie ułatwić zadanie w rundzie finałowej

SEC startuje w Gdańsku

W sobotę o godz. 18.30 na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego rozegrany zostanie I finał Indywidualnych Mistrzostw Europy (SEC - Speedway European Championships). W stawce szesnastu zawodników jest Krystian Pieszczek, zawodnik Renault Zdunek Wybrzeże, który otrzymał na te zawody dziką kartę od organizatorów.

Stawka zawodów zapowiada duże emocje. Obsada pierwszego finału zmagań o mistrzostwo Europy niewiele ustępuje Grand Prix. Na liście startowej są m.in. **Tomasz Gollob, Emil Sajfutdinow, Nicki Pedersen, Tai Woffinden, Grigorij Łaguta**. Gdańscy kibice z ciekawością zobaczą jak z wielkimi gwiazdami poradzi sobie **Krystian Pieszczek**, któremu organizatorzy przyznali "dziką kartę".



fot. Tomasz Łunkiewicz

Krystian Pieszczek będzie miał okazję sprawdzić się ze światową czołówką

Zmieniona formuła rywalizacji w połączeniu z bardziej atrakcyjnymi nagrodami finansowymi spowodowała, że z rywalizacji nieco podrzędnej stworzono zawody najwyższej klasy o czym świadczy uczestnictwo czołowych zawodników.

Można powiedzieć, że gdańskiego zawody zaczną się zgodnie ze schematem filmów Hitchcocka czyli najpierw trzęsienie ziemi, a potem napięcie rośnie. Tak trzeba bowiem określić skład pierwszego w którym zmierzą się Sajfutdinow, **Pedersen, Łaguta**, a czwartym będzie **Pieszczek**. Taka czwórka gwarantuje nie lada emocje. W kolejnych biegach powinno być równie ciekawie. Na rezerwie są dwaj gdańszczanie **Artur Mroczka i Robert Miśkowiak.**

Gdański tor po raz kolejny będzie miejscem gdzie rywalizacja o najwyższe cele ma swoją premierę. To w Gdańsku rozegrano pierwsze turnieje w ramach Drużynowego Pucharu Świata i zmodyfikowanych Indywidulanych Mistrzostw Świata Juniorów.

Transmisję live z zawodów przeprowadzi Eurosport.

TŁ

1. Emil Sajfutdinow (Rosja)
2. Krystian Pieszczek (Polska)
3. Nicki Pedersen (Dania)
4. Grigorij Łaguta (Rosja)
5. Fredrik Lindgren (Szwecka)
6. Maciej Janowski (Polska)
7. Andriej Karpow (Ukraina)
8. Tomasz Gollob (Polska)
9. Kjastas Puodżuks (Łotwa)
10. Roman Povazhny (Rosja)
11. Ales Dryml (Czechy)
12. Hans Andersen (Dania)
13. Tai Woffinden (Wielka Brytania)
14. Martin Vaculik (Słowacja)
15. Sebastian Ułamek (Polska)
16. Jurica Pavlic (Chorwacja)

Rezerwowi:

17. Robert Miśkowiak (Polska)
18. Artur Mroczka (Polska)

O jeden wykop za mało

Na PGE Arena w kończącym pierwszą kolejkę T-Mobile Ekstraklasy spotkaniu Lechia zremisowała z Podbeskidziem Bielsko-Biała 2:2 (0:1). Goście uratowali punkt zdobywając bramkę w ostatniej sekundzie. W piątek (godz. 18.00) Lechia zagra w Zabrzu z Górnikiem.

Lechia: Mateusz Bąk, Luis Santos Deleu, Jarosław Bieniuk, Sebastian Madera, Christopher Oualembo, Piotr Wiśniewski (87 Patryk Tuszyński), Paweł Dawidowicz, Marcin Pietrowski, Mateusz Machaj (56 Przemysław Frankowski), Daisuke Matsui, Adam Duda (51 Piotr Grzelczak)

Podbeskidzie: Ladislav Rybansky, Błażej Telichowski, Dariusz Kołodziej (63 Rudolf Urban), Anton Sloboda, Dariusz Pietrasiak, Aleksander Jagiełło, Fabian Pawela, Tomasz Górkiewicz (40 Wojciech Szymanek), Marcin Wodecki (72 Piotr Malinowski), Bartłomiej Konieczny, Dariusz Łatka

Bramki: Matsui (79, 88) - Wodecki (22), Telichowski (90+3).

Widzów 11645.

Pierwsza połowa nie należała do najciekawszych. Początek meczu toczył się głównie w środkowej strefie boiska z przewagą przyjezdnych. W 22 minucie obrońcy Lechii popełnili błąd w kryciu i pozostawiony bez opieki **Marcin Wodecki** precyzyjnym uderzeniem głową umieścił piłkę w gdańskiej bramce obok bezradnego **Mateusza Bąka**. Biało-zieloni nie rzucili się do huraganowych ataków. Gra wyglądała bardzo podobnie jak na początku meczu. Lechii brakowało albo ostatniego podania, albo celnego strzału. W 30 minucie powinno być 1:1, ale **Adam Duda**, który dostał piłkę na 6 metrze po tym jak piłkę po strzale **Piotra Wiśniewskiego** odbił **Ladislav Rybansky** nie trafił na pustą bramkę!

Od początku drugiej połowy inicjatywę miała Lechii. Gra toczyła się głównie na połowie gości. Pomimo optycznej przewagi biało-zieloni nie potrafili poważnie zagrozić bramce Podbeskidzia. Bardzo często piłkę przelatywała przez całe pole karne, a z drugiej strony nie było żadnego gracza w biało-zielonej koszulce. Goście w drugiej połowie praktycznie ani razu nie zagrozili bramce **Mateusza Bąka**. W 78 minucie piłka znalazła się w bramce gości, ale **Piotr Grzelczak** był na pozycji spalonej. Kilkadziesiąt sekund później nie było już wątpliwości. Znakomicie w polu karnym zachował się **Daisuke Matsui** i był remis. W 88 minucie Japończyk po raz kolejny znakomicie zachował się w polu karnym i po podaniu **Christophera Oualembo** zdobył drugą bramkę dla biało-zielonych. Do pełni szczęścia podopiecznym **Michała Probierza** zabrakło jednego wykopu. W doliczonym czasie gry, w ostatniej sekundzie, wyrównującą bramkę dla Podbeskidzia zdobył **Błażej Telichowski**. Po bramce gości sędzia odgwizdał koniec meczu.

W gdańskiej drużynie za debiut pochwalić można **Daisuke Matsui**, który zdobył dwie bramki. Ogólnie w grze biało-zielonych widać było dużo niedokładności, zwłaszcza w wykończeniu akcji, gdy brakowało dokładnego podania.

Już w piątek biało-zieloni zagrają w Zabrzu. Górnik na inaugurację zremisował w Krakowie z Wisłą. Zabrzanie w poprzednim sezonie dwa razy wygrali z biało-zielonymi. W obu meczach było 2:0 dla Górnika. Ostatnie spotkanie obie drużyny dobrze pamiętają, bo było w ostatniej kolejce poprzedniego sezonu. Trudno wskazać faworyta piątkowego meczu. Na początku sezonu drużyny nie weszły jeszcze w rytm grania i są nieprzewidywalne.

We wtorek, 30 lipca, o godz. 20.45, biało-zieloni zagrają z FC Barceloną przełożony mecz z 20 lipca.

TŁ